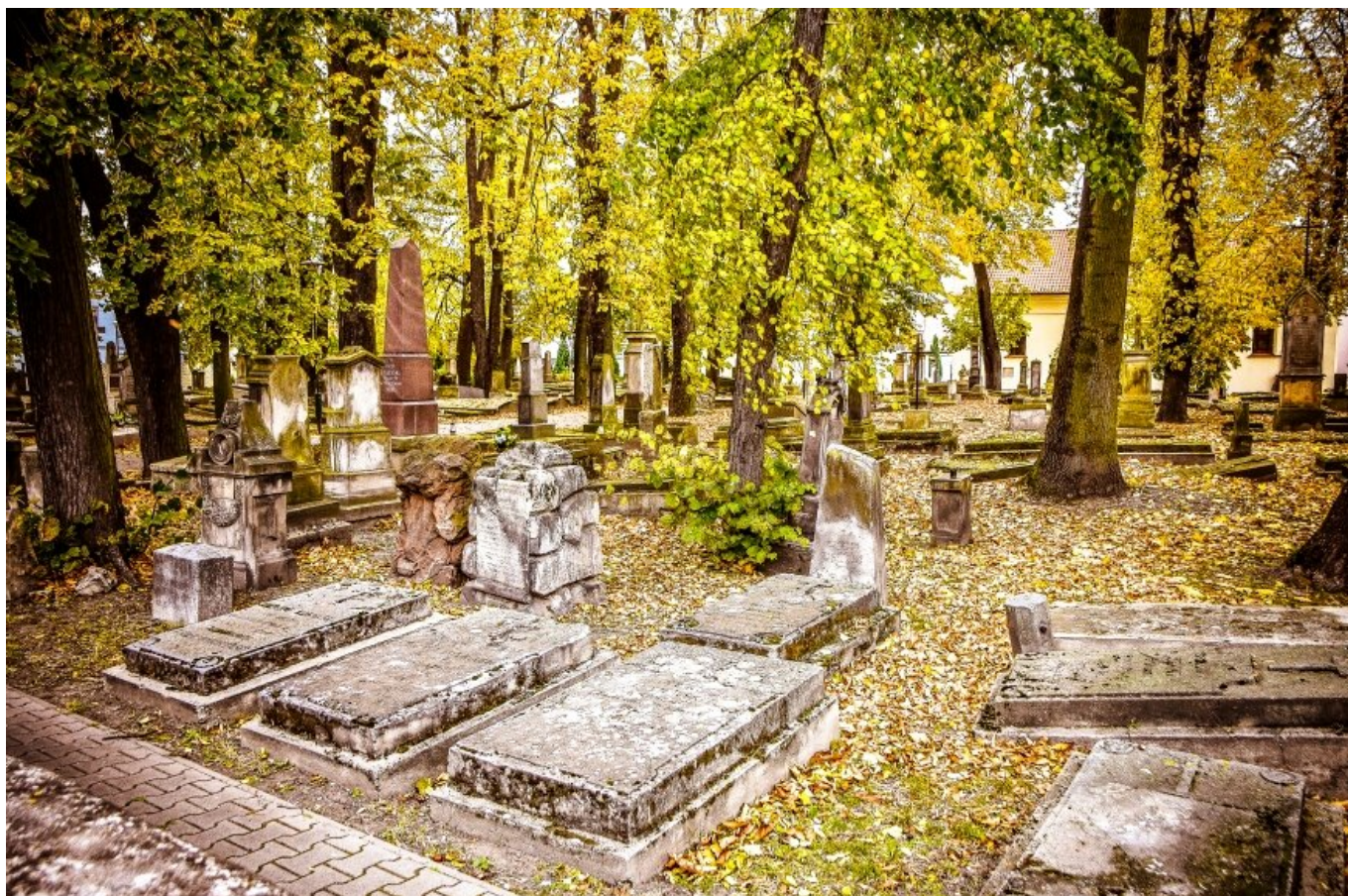


Kamienie, które mówią - historia najstarszego cmentarza w Skierniewicach

data aktualizacji: 2025.10.31 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



W 2002 roku kościół parafialny przy ul. Rawskiej został decyzją biskupa łowickiego ustanowiony Sanktuarium Świętego Stanisława - biskupa, męczennika i patrona Polski. To miejsce, w którym modlitwa spleta się z pamięcią, a historia wciąż przemawia przez kamień. (fot.arch.red.)

Cmentarz przy kościele św. Stanisława to najstarsza skierniewicka nekropolia, założona w 1530 roku. Spoczywają tu powstańcy, oficerowie Napoleona i pierwszy prezydent miasta. Choć od ponad wieku nie odbywają się tu pochówki, miejsce to pozostaje żywym świadectwem historii Skierniewic.

W cieniu starych lip, na niewielkim wzniesieniu przy ulicy Rawskiej, kryje się jedno z najstarszych miejsc pamięci w Polsce.

[Cmentarz przy kościele św. Stanisława](#) - dziś niemal zapomniany przez przechodniów - to najstarsza skierniewicka nekropolia, której dzieje sięgają początku XVI wieku.

Od czasów prymasów do współczesności

Pierwsze pochówki odbyły się tu już w 1530 roku, lecz najstarszy zachowany nagrobek datowany jest

na 1842 – to grób Franciszka Szyndlera, dziedzica wsi Kamiona.

W sumie zachowało się około 360 nagrobków, będących niemymi świadkami historii miasta i jego mieszkańców.

W 1720 roku prymas Stanisław Szembek ufundował w tym miejscu murowany, barokowy kościół św. Stanisława, wzniesiony na miejscu wcześniejszej, drewnianej świątyni. Przez blisko 150 lat (1779–1918) przykościelny cmentarz pełnił funkcję miejskiej nekropolii. Oficjalnie zamknięto go dopiero w 1945 roku.

Kamienne opowieści

Wśród starych płyt i zatartego już kamienia odnaleźć można nazwiska znane z kart historii Skierniewic.

Tu spoczywa Zygmunt Pietrusieński, pierwszy prezydent miasta (†1892).

Tu też znajduje się okazały grobowiec rodziny Bindrów, w którym leżą m.in. Józef Binder, Rozalia Aufschlak z Bindrów i Franciszek Binder – dawni „obywatele miasta Skierniewice”.

Nieopodal stoi nagrobek z rzeźbą zamierzonego aniołka – to symboliczna straż nad grobem 11-letniego Aleksandra Mackiewicza (†1886) i małej Felicji Mackiewicz (†1877), która żyła zaledwie trzy tygodnie.

Wśród zmarłych są też uczestnicy powstań i wojen: Ignacy Abramowicz, powstaniec listopadowy i kapitan Gwardii Artylerii Konnej, czy Viktor Bernard Vacqueret, oficer armii Napoleona i kawaler Orderu Legii Honorowej.

Wzrusza płyta Mateusza Morawskiego, ufundowana przez feldmarszałka księcia Aleksandra Bariatyńskiego, oraz żeliwny pomnik Bolesława Jana Bauman (†1847).

Każdy z tych nagrobków opowiada historię ludzi, którzy współtworzyli Skierniewice – miasta duchownego, obywatelskiego, wielokulturowego.

Od cmentarza do parku

Ostatnie pochówki odbyły się tu w 1914 roku, po założeniu nowego cmentarza pw. św. Józefa przy ulicy Kozińskiego.

W latach 60. XX wieku teren dawnej nekropolii został drastycznie zmniejszony – na jej miejscu powstał park, przecięty dziś aleją Niepodległości. Część dawnych grobów znalazła się pod współczesnymi budynkami, w tym szkołą i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie.

Ekshumacje prowadzono niestaranie. Kilka lat temu, podczas budowy parkingu, pod trawnikiem odkryto liczne ludzkie szczątki. Zostały one ponownie złożone – tym razem we wspólnej mogile na cmentarzu św. Józefa.

„Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie.”

Słowa pozostają mottem inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Skierniewic – 25. „Kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na skierniewickich cmentarzach”.

W tym roku w akcję zaangażuje się rekordowa liczba wolontariuszy. Przez dwa dni trwania kwesty 170 osób kwestować będzie na rzecz ratowania zabytków.

Jak zapowiada prezes TPS Jacek Stępowski, każda złotówka wrzucona do puszek pomoże ocalić kolejne ślady historii:

- W tym roku kwesta odbędzie się w sposób tradycyjny – w sobotę, niedzielę, 1 listopada.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/45214-kamienie-ktore-mowia-historia-najstarszego-cmentarza-w-skierniewicach>